

Nielegalna praca dzieci na świecie

Trudno uwierzyć, że w XXI wieku nadal występuje niewolnictwo, najbardziej niemoralne formy wyzysku dziecka. Praca dziecka jest zjawiskiem negatywnym, jest to wykorzystanie ekonomiczne świadczącego pracę nieletniego. Kojarzy nam się z innymi niż europejskie regionami świata oraz odmiennymi warunkami jej wykonywania. Widok małego Wietnamczyka zbierającego po kolana w wodzie ryż albo hinduskiego dziecka obsługującego prywatną przędzalnię budzi negatywne uczucia i motywuje do zwalczania tego rodzaju patologii. Dane są przerażające – miliony dzieci są zmuszane do wykonywania niewolniczych prac.

„Z informacji Międzynarodowej Organizacji Pracy wynika, że ponad 246 milionów dzieci na świecie pracuje, 73 mln pracujących dzieci nie ma ukończonych 10 lat. Każdego roku 22 tys. dzieci ginie w wypadkach związanych z wykonywaną pracą. Największa liczba dzieci – pracowników występuje w rejonie Azji południowo-wschodniej i Pacyfiku. Afrykę Subsaharyjską cechuje najwyższy procent pracujących dzieci: niemal 1/3 dzieci w wieku 14 lat i poniżej (48 mln dzieci). Większość dzieci – pracowników pracuje w sektorze nieformalnym, bez ochrony prawnej i regulacji ochronnych:

- 70% w rolnictwie, komercyjnym myślistwie, rybołówstwie lub leśnictwie;
- 8% w handlu hurtowym i detalicznym, restauracjach i hotelach;
- 7% w służbach miejskich, społecznych, praca w gospodarstwie domowym, np. jako pomoc domowa;
- 8% w produkcji;

- niewolnictwo, handel narkotykami, oddanie w niewolę za długi, prostytutka, pornografia i wiele innych nielegalnych poczynąń – to rzeczywistość 8,4 mln dzieci. Ponad milion z tych dzieci zostało sprzedanych¹.

W prawie Rady Europy do podstawowych aktów prawnych z zakresu ochrony dzieci należą Europejska Karta Społeczna zwana Kartą i Europejska Karta Społeczna (zrewidowana) zwana dalej Zrewidowaną Kartą. W obu tych traktatach dzieckiem jest osoba, która nie ukończyła 18 roku życia. Karty zapewniają dziecku ochronę przed fizycznym i moralnym zagrożeniem wynikającym z podjęcia pracy. Przewiduje ona pracę nieletnich i wprowadza regulacje prawne jej dopuszczenia w określonych przypadkach.

Nie każda praca jest zabroniona. Najmłodszy mogą pomagać w domu. Zabroniona jest praca niebezpieczna, szkodliwa dla zdrowia i prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka oraz taka, która uniemożliwia mu uczęszczanie do szkoły. Międzynarodowa Organizacja Pracy ustaliła rodzaje najgorszych form pracy: wszystkie formy niewolnictwa, rekrutowanie do oddziałów zbrojnych, zmuszanie do nierządu, pornografii i handlu narkotykami.

Konsekwencje pracy dzieci są poważne: utrata zdrowia, a nawet śmierć. Praca wiążąca się z wdychaniem pyłu, słabym oświetleniem, używaniem do pracy ciężkiego sprzętu może powodować choroby układu oddechowego, uszkodzenie kończyn, zaburzenia wzroku, bóle stawów, kręgosłupa i wiele innych dolegliwości. Dolegliwości te mogą wynikać z braku odpowiedniego pożywienia, warunków sanitarnych czy opieki zdrowotnej.

Mali niewolnicy są bici, zastraszani, gwałceni. Skutkami takich zachowań bywają nieodwracalne zmiany w psychice, które pozostają do końca ich życia. Dzieci nie mają możliwości uczęszczania do szkoły, a jeśli już chodzą, to często rezygnują z powodu braku czasu i przemęczenia. Dostają na starcie brak dzieciństwa. Wkraczają w dorosłość bez perspektyw na lepsze jutro. Brak wykształ-

¹ [Http://warszawa.pip.gov.pl](http://warszawa.pip.gov.pl): Państwowa Inspekcja Pracy.

cenia, niejednokrotnie słabe zdrowie nie pozwoli im na podjęcie godziwej pracy i polepszenia swojego bytu.

W wyniku tsunami, które nawiedziło państwa na Oceanie Indyjskim w grudniu 2004 r., miliony dzieci ucierpiało, tracąc rodziców. Zmuszono je do przesiedlenia się, wiele z nich porwano, by je sprzedać do pracy niewolniczej, niejednokrotnie też zmuszano je do świadczenia usług seksualnych.

Spora grupa dzieci jest zmuszana torturami i przemocą do przystąpienia do grup zbrojnych. W samej Kolumbii aż 30% dzieci jest rutynowo rekrutowanych do partyzantki i grup paramilitarnych. Dzieci te są przewożone do specjalnych obozów, gdzie żyją w prymitywnych warunkach, uczą się zabijać i są zmuszane do prostytucji. Wiele z nich, zanim trafi na wojenny front, umiera lub zostaje okaleczonych. W niektórych krajach dzieci zgłaszają się same, wydaje się im, że w ten sposób polepszą swój byt. Takimi dziećmi łatwo manipulować, wykorzystując je do swoich celów. Odpowiednio przeszkolone stają się bezwzględne, nieczułe na los innych. Aby tak się stało, zmuszane są od małego do zabijania swoich kolegów, którzy np. stawiali opór lub próbowali ucieczki.

Dzieci są uległe, nie posiadają świadomości ani nie są w stanie bronić swoich praw. Wielokrotnie o zatrudnieniu dziecka decydują jego predyspozycje fizyczne. Osoba dorosła nie zawsze jest w stanie wykonać dany rodzaj pracy, np. w wąskich tunelach kopalni tylko dziecko jest w stanie się precyzować.

Znany jest przypadek nielegalnej fabryki papieru, w której 30 dzieci w wieku do 13 lat było narkotyzowanych amfetaminą, by były w stanie wytrzymać 18 godzin pracy dziennie.

W Indiach skomplikowany system kastowy powoduje, że 14 milionów dzieci, mężczyzn przez całe swoje życie jest zmuszanych do niewolniczej pracy na rzecz innych osób, zwykle w fabrykach i rolnictwie. Zniewolenie przechodzi z pokolenia na pokolenie, ma to związek z dziedziczeniem długu. Raz zaciągnięty przez jedno pokolenie przechodzi na następne, odsetki rosną w takim tempie, że spłata staje się niemożliwa.

Sytuacja nie jest lepsza w Pakistanie. Tragiczny jest los dzieci, które pracują w cegielniach. Nie kończą one żadnej szkoły. Oficjalne statystyki pakistańskiego rządu podają, że blisko 4 mln dzieci w wieku do 14 lat wykonuje ciężką ponad siły fizyczną pracę.

Najgorzej jest w Mauretanii uznawanej za najbardziej zniewolony kraj na świecie. Na cztery miliony mieszkańców aż 140 tys. ludzi pracuje pod przymusem. Stanowią oni własność uprzywilejowanej grupy społecznej – białych Maurów. Są niewolnikami bez majątku, wierzą, „że tak chciał Bóg”².

Na Karaibach, a zwłaszcza na Haiti występuje szczególna forma niewolnictwa. W tym przepięknym zakątku turystycznym rodzice oddają dzieci obcym osobom, ze względu na biedę nie są w stanie utrzymać dziecka. W nowej rodzinie mają pracować za wikt, opiekę i wykształcenie. Dzieci podlegające takiej transakcji nazywane są „zostań z”³.

Z danych wynika, że umowy bardzo często nie są dotrzymane, dzieci pod przymusem pracują bez ustanku. Zamiast uczęszczać do szkoły zmuszane są do noszenia wody, do której jest ograniczony dostęp na wyspie. Tylko co piąte dziecko jest uczniem szkoły podstawowej, a tylko 1% z nich kształci się dalej. Ponad 80 proc. dzieci przypłaciło ten proceder utratą zdrowia i długotrwałym leczeniem.

„W Azji Południowej 215 mln dzieci jest wykorzystywanych do pracy w fabrykach. W kraju, gdzie ponad 30 proc. społeczeństwa żyje poniżej granicy ubóstwa, to właśnie one stanowią główną siłę roboczą”⁴. Ich pensja, po 12 godzinach pracy, wynosi tyle, czego my nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić – jest to miska zupy.

Podaje się, że ok. 100 mln dzieci żyje na ulicach. Wykonują one przeróżne prace m.in. pilnowanie samochodów, żebranie. Dzieci często, by przeżyć, muszą kraść i prostytuować się. Zjawisko to występuje zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej. W Tajlandii prostytutką zajmuje się 300 tys. dziewcząt. Na Sri Lance 2/3 mło-

² [Http://wyborcza.pl/](http://wyborcza.pl/).

³ [Http://wyborcza.pl/](http://wyborcza.pl/).

⁴ [Http://swiat.newsweek.pl/jak-wyglada-praca-w-fabrykach](http://swiat.newsweek.pl/jak-wyglada-praca-w-fabrykach).

dych prostytutek nie ma 14 lat. Setki tysięcy osób podróżują do państw z rozwiniętą prostytutką dziecięcą.

Na szeroką skalę rozpowszechnione jest wykorzystywanie dzieci w zakładach wielkich firm odzieżowych, sportowych czy przy produkcji zabawek.

Rebecca Gallgher z Gowerton kupiła sukienkę w znanej sieciówce sieci Primark. Na metce odkryła dramatyczną wiadomość wszytą do zakupionej przez siebie sukienki. „Jesteśmy zmuszani do pracy w nieludzkich godzinach” – przeczytała.

Kolejny dramatyczny apel na metce z sieci Primark znalazła Polka, 29-letnia Karen Wisińska. „Jesteśmy więźniami zakładu karnego Hubei Xianga. Od dłuższego czasu pracujemy przy produkcji odzieży na eksport. Praca trwa 15 godzin na dobę, a jedzenie, którym nas żywią, pogardziłyby psy i świnie. Traktują nas jak woły w polu. Wzywamy ludzi na całym świecie do potępienia chińskiego rządu za naruszanie praw człowieka”⁵.

Wołanie o pomoc w ten sposób to kolejny dowód na to, że dorośli i dzieci pracują w fabrykach wielu firm w krajach Trzeciego Świata. Są traktowani w nieludzki sposób jak niewolnicy. Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że ubrania, które nosimy, są wytworem pracy niewolniczej. Zastanówmy się, robiąc zakupy, czy dokonujemy właściwego wyboru. Może lepiej kupić produkt nasz rodzimy wyprodukowany w Polsce.

Problem wyzysku dzieci jako taniej siły roboczej dotyczy wielu krajów słabo rozwiniętych. W Kolumbii powstała aplikacja na telefony mobilne, która pozwala dokumentować i zgłaszać sytuacje, w których użytkownik natknie się na nielegalną pracę dzieci. Ściganiem zajmują się specjaliści urzędnicy i policja. Nie jest łatwo udowodnić wyzysk dzieci. Pracownicy społeczni na miejscu, które zostało zgłoszone jako „miejsce pracy” nielegalnej, zastają dorosłych pracowników. Odkąd aplikacja jest używana, zidentyfikowano 1000 dzieci, a 60 udało się pomóc.

⁵ [Http://londynek.net/wiadomosci](http://londynek.net/wiadomosci).

„Podejmowane są próby przeciwdziałania wyzyskowi dzieci poprzez wprowadzanie różnego rodzaju form pomocy. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej, które jest największym producentem kakao, gdzie dzieci pomagają na rodzinnej farmie, podejmowane są inicjatywy mające na celu wyeliminowania zjawiska pracy dzieci przy produkcji kakao”⁶. Jednym z takich programów jest Międzynarodowa Inicjatywa w Sektorze Kakaowym (International Cocoa Initiative – ICI), powstała w 2002 roku jako partnerstwo między organizacjami pozarządowymi, związkami zawodowymi, przetwórcami kakao i producentami wyrobów czekoladowych.

Producenci, którym został przyznany certyfikat Fairtrade, muszą spełniać określone normy zakazujące pracy dzieci. Na przykład spółdzielnia Kavokiva posiada Kartę Pracy Dzieci, którą jej członkowie muszą podpisać przed uzyskaniem certyfikatu Fairtrade. Karta określa różnice między sytuacją pracy nielegalnej dzieci a pomaganiem w farmie w wolnym czasie. Karta zawiera instrukcje, jak rozpoznać nielegalną pracę dzieci i jakie działania należy podjąć w takim przypadku.

Członkowie Spółdzielni Kavokiva otrzymują pomoc w postaci pożyczek w celu pokrycia opłat szkolnych. Opłaty te są dokonywane na początku roku szkolnego we wrześniu, kiedy rolnik oczekuje na początek żniw i przyływ gotówki. Pożyczki stanowią duże wsparcie, dzięki któremu prawie wszystkie dzieci członków spółdzielni uczęszczają do szkoły.

Jak widać, można i trzeba postarać się i próbować przeciwdziałać wyzyskowi dzieci. Przykład pomocy, jaką otrzymują rolnicy, by móc wykształcić dzieci, daje nadzieję, że takich inicjatyw będzie więcej.

Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Pracy Dzieci, który obchodzimy 12 czerwca od 7 lat, powinien nas skłaniać do zadumy i refleksji nad losem dzieci wykorzystywanych na całym świecie dość często w niehumanitarnych warunkach do ciężkiej fizycznej pracy za marne wynagrodzenie, a nierzadko za wyżywienie tak skrom-

⁶ [Http://konsumenci.or/](http://konsumenci.or/). Produkcja kakao a praca dzieci.

ne, że ledwie wystarczające na przeżycie. Nasze dzieci mają dużo szczęścia, w Polsce proceder wyzysku dzieci występuje bardzo rzadko, nie jest zjawiskiem powszechnym. Pracodawca nie zatrudni nieletniego z uwagi na regulacje prawne i wysokie kary za ten rodzaj przestępstwa. Brak jednak jest regulacji prawnych pozwalających Inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy kontrolować gospodarstwa rolne. „Biorą oni udział w wizytacjach, obserwują zatrudnianie dzieci do prac, których nie powinny wykonywać. Należą do nich: kierowanie maszynami rolniczymi i ich obsługa. Dzieci nagminnie przebywają w strefie zagrożenia, czyli przy pracujących maszynach, zwierzętach hodowlanych, a także mają kontakt z środkami ochrony roślin”⁷. Konsekwencją braku wyobraźni opiekunów są częste wypadki, urazy, kalectwo, a nawet śmierć.

Zjawisko pracy dzieci występuje we wszystkich krajach w większym stopniu lub mniejszym w zależności od uwarunkowań społecznych. Powinno się podejmować próby wyeliminowania tego procederu na ile jest to możliwe, wprowadzając regulacje prawne oraz wysokie kary za wyzysk dzieci.

Problem wykorzystywania dzieci do pracy bardzo mnie poruszył i stał się podstawowym problemem, który wykorzystalam w swojej powieści pt. „Księżycowe dzieci”.

Podsumowując, przytoczę wypowiedziane słowa przez byłego sekretarza Generalnego ONZ Kofi Annana: „Nie ma zadania ważniejszego niż budowanie świata, w którym wszystkie dzieci mogą rozwijać się w zdrowiu, pokoju i godności. W dzisiejszych realiach budowa takiego świata pozostaje w sferze marzeń. Chyba nie za taką cenę miał się rozwijać nasz dzisiejszy świat”⁸.

⁷ [Http://www.regiopraca.pl](http://www.regiopraca.pl). Praca w rolnictwie.

⁸ [Http://www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl). Dzieci niewolnicy świata.